

GAZETA KRAKOWSKA

N^{RO} 2.

Z KRAKOWA DNIA 6 STYCZNIA 1819. ROKU WE SZRODĘ

— Z Krakowa —

Na posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiej dnia 23 Grudnia 1818 r. wprowadzone zostały pod Decyzją Izby Prawodawczej Projekta: *pierwszy* tyczący się zniesienia Moratorium, *drugi* ograniczający Władzę Sędziego, w dowolnym podziale Kapitałów na raty z art. 1244 Kodeksu Cywilnego szczególnym dłużnikom służącym. Po odczytaniu opinii Seymowo Prawodawczej, która się oświadczyła za przyjęciem projektu i poparcie Projektów stosownemi uwagami z strony JW. Reprezentanta Piekarskiego, Izba Prawodawcza większością głosów, a do Moratorium większością głosów, a drugi co do podziału Kapitałów na Raty jednogłośnie w prawo zamieniła, i Senatowi Rządzącemu do wykonania przesała postanowiła. — Po czym przy ustępie Arbitrów z Sali Obrad Seymowych kontynuowane zostały przedmioty tyczące się oskarżenia i oddania pod Sąd Najwyższy Urzędników publicznych.

Na posiedzeniu Seymu dnia 24 Grudnia 1818 r. JW. Reprezentant Piekarski Pre-

zydujący w Kommissyi Seymowo Prawodawczej czytał uwagi nad Obrazem Stanu Kraju przez Delegowanego Senatorsa JW. Kucińskiego Reprezentacyi Narodowej przedstawionym, do których przymawiając się JW. Reprezentanci Siemoński i Librowski wnieśli stosowne uwagi w materji edukacyi publiczney, a następnie w celu dania uwag co do przedmiotów Skarbowych, Izba Prawodawcza postanowiła zakommunikować Obraz Kraju Kommissyi swej Skarbowey.

Na odroczonej z względu zaszytych Świąt posiedzeniu Seymu dnia 28 Grudnia 1818 r. JW. Reprezentant Florakiewicz Prezydujący w Kommissyi Seymowo Skarbowey przedstawił Opinią teyże Kommissyi co do zakommunikowanych projektów Senatu; *pierwszego* tyczącego się ustanowienia Podatku Czópowego Wiejskiego dla zakrycia Deficit w Budżecie Wydatków, *drugiego* zniesienia Podatku przez Starozakonnych tytułem porównania ofiary z Dochodów Kamelaryjnych odpłacanego, *trzeciego* tyczącego się oznaczenia pensyi wysłużoney dla

Wdewy i Dzieci po zmarłym Kancellisic Kassowym Kaetanie Miśkiewiczzu pozostałych, względnie których projektów Kommissyia Seymowa Skarbowa dała opinią, iż takowe jako po dniu 4 Posiedzeń Sevmowych przez Senat nadesłane podług Arryktu 11 Konstytucyi i §. 116 Statutu urządzającego Zgromadzenie Polityczne, pod Deliberacyą Izby Prawodawczej należeć już nie mogą.

Z powodu powyższej opinii zasły w Izbie Prawodawczej przeciwne tłumaczenia powołanych Artykułów Konstytucyi i Statutu urządzającego Zgromadzenia Polityczne, w skutku czego JW. Marszałek zasła wątpliwość Senatowi przedstawić oświadczył.

JW. Reprezentant Drake, względnie nieprzyjęcia Projektu do Podatku Czopowego Wieyskiego przez Senat przysłanego, przymawiając się wniósł, iż od czasu istnienia Rzeczypospolitey Krakowskiej Wydatki podwyższone zostały o złp. 296,407 gr. 16 $\frac{1}{2}$, że Reprezentacyią bez czynienia się odpowiedzialną Kommitentom niemoże już więcej iak dotąd powodować się powolnością, *Deficit* w Projekcie do Budżetu wykazany nowym pokryć Podatkiem, lecz, iż zasadę tę przyjąć, i oney trzymać się winna, aby przez *umniejszenie wydatków Deficit znieść*, i zaprowadzić oszczędność na ulżenie Obywatelom ciężarów.

Następnie Sekretarz Seymowy odczytał odpowiedź Senatowi z dnia 21 Grudnia 1818 r. w przedmiocie Wniośków wielu Członków Reprezentacyi w materyi podatowania przesłanych, w którey odpowiedzi Senat oświadcza, iż przekonany o potrzebie zaprowadzenia z czasem stałego,

i sprawiedliwie, rozłożonego Podatku gruntowego przed nadejściem jeszcze tych wniesień, podał Izbie Projekt do ustawy tyczący się rozmiaru gruntów, iako środek przegotowawczy do tak ważnego dzieła. Co się zaś tyczy zaprowadzenia podatku gruntowego po miastach, w miejsce podymnego, przedmiot ten iako większego czasu i dokładnego zgłębienia potrzebujący odłożony został do Następnego Zgromadzenia Reprezentantów, końcem zaś przygotowania Projektu wyznaczył do tego oddzielny Komitet któremu objęte namienionemi wniesieniami myśli udzieleno zostały.

JW. Reprezentant Siemoński przymawiając się do odczytaney odpowiedzi Senatowi przedstawił, iż najlepszym projektem w materyi podatowania znajduje wyrazy Reskryptem Najjaśniejszego Imperatora Wszech Rossyi, Króla Polskiego Protektora tej Rzeczypospolitey objęte, to jest: iż *Zgromadzenie Reprezentantów zmniejszy ilość podatków na pierwszym Budżecie przez Kommissyją Organizacyiną ustanowioną.*

JW. Reprezentant Florkiewicz w materyi uregulowania podatków odczytał Izbie Prawodawczej uwagi, które Senatowi przesłał i Izba Prawodawcza postanowiła.

JW. Reprezentant Sołtykowicz po odczytaney odpowiedzi Senatowi uczynił uwagę, iż stosownie do wniesienia Jego nieznanym prekluzyjnemu Terminu, z którymby uregulowanie podatków nastąpiło.

JW. Delegowany Senatór Kuciński w odpowiedzi oświadczył: iż dla nakazanego rozmiaru gruntów, którego ukończe-

nie z pewnością ograniczyć się nie da. — Senat Rządzący nie mógł oznaczyć terminu, lecz gdy rozmiar zostanie ukończonym, na ten czas Termin będzie oznaczony.

JW. Reprezentant Słotwiński co do odczytanej odpowiedzi Senatowi, zastrzegając sobie obszerniejsze w tej mierze jako członek Delegacji Sejmowej do Roztrząśnienia Rachunków Administracji publicznej r. 1815 i 1817 przy zdaniu Rapportu też Delegacji wyjaśnienie, wniosł, iż nieznanym przyczyną, dla której Senat Projektu do uregulowania podatku podymnego jeszcze w roku 1816 Sejmowi nieprzedstawił, kiedy Komisya organizacyjna Reskryptem z dnia 11 Czerwca r. 1816 do N. 383 wydanym, dla zapobieżenia wszelkiemu przeciążeniu Kontrybucyj w podatku Dymowym wezwała Senat, ażeby jak najszybciej nakazał przedsięwziąć Rewizyją domów, a tem samym przywrócić należną między Kontrybucyjami równowagę w podatku większą część właścicielom i Domów nadzwyczajnie uciążliwym.

W dalszym postępowaniu odczytał Sekretarz Sejmowej odpowiedź Senatowi, co do żądanych przez Izbę Prawodawczą Modyfikacji, w trojce urzędziwym Kunsztu, Rzemiośle i Professyi, do których się Senat nie skłonił, lecz projekt zwrócił do przyjęcia lub odrzucenia. —

W. Reprezentant Siemoński przymawiając się do odczytanej odpowiedzi Senatowi w wymownym głosie dowodził, iż Senat Rządzący winien się stosować i skłaniać do opinii publicznej Narodu obwołanej przez Reprezentację w żądanej modyfikacji, i odczytał na poparcie Reskryptu Najjaśniejszego Impera-

tora Wszech Rosyji, Króla Polskiego, Protektora Rzeczypospolitej Krakowskiej, w którym Tenże Najwspaniałomyślniejszy Protektor zwrócił uwagę Senatowi na Szanowanie opinii publicznej Narodu.

JW. Reprezentant Soltykowiec przy mawiając się również za Modyfikacją, której Senat nie przyjął, wniosł ażeby gdy podług Artykułu 125. i 126. Statutu urządzającego Zgromadzenia Polityczne Komisya Senatowi niezniosła się z Komisją Sejmową w ułatwieniu żądanej modyfikacji — tego dopełnienie było żądanym — do którego Wniosku Izba Prawodawcza, jednomyślnie przychylając się postanowiła, zwrócić Projekt Senatowi z odwołaniem się do żądanej modyfikacji, względnie której zniesienie się wspólne Komisji Senatowi z Komisją Sejmową Prawodawczą dopełnionym być winno, stosownie do Artykułu 125. i 126. Statutu.

Odczytane potem zostało uwiadomienie Senatowi co do szczegółów tyczących się zjawionej wody Mineralnej w Dobrach Narodowych Jaworzno — które uwiadomienie Izba Prawodawcza Komisji Sejmowej Skarbowej dla dania opinii zakomunikowała.

Na Posiedzeniu Sejmu d. 29. Grudnia 1818 r. JW. JX. Reprezentant Dubiecki wprzymowieniu się do nieprzyjętych przez Rządzący Senat modyfikacji z strony Izby Prawodawczej, co do Projektu o rządzeniu Rzemioł, Kunsztów i Professyi i napowrot zwróconych dla uzupełnienia Przepisów Statutu, zabraw głos — którego na piśmie złożony Izba Prawodawcza Komisji swej Prawodawczej przy-

ślać postanowiła.

JW. Librowski odczytał i złożył na piśmie uwagi swe nad Obrazem stanu Kraju, Izbie Prawodawczej przez Delegowanego Senatora przedstawionym, ty czące się Edukacyi publiczney, które uwagi Izba Prawodawcza Rządzącemu Senatowi przesłać postanowiła, łącznie z uwagami JW. Reprezentanta Siemońskiego podobnież w materyi ty czącej się Nauk publicznych, na Posiedzeniu Seymu dnia 24. b. m. ustnie przedstawionemi, a na teraz na piśmie złożonemi i Izbie przez Sekretarza Seymowego odczytanemi.

JW. Marszałek wezwał Sekretarza Seymowego do odczytania Podziękowania, które na ręce Jego złożyli Fabrykanci Sukienni w Kraju tutejszym osiedli, za pozyskane od Reprezentacyi Narodowej, za szczególnym wstawieniem się JW. Reprezentanta Sołtykowicza wsparcie. — Odczytane zostało podziękowanie i zarazem okazane zostały Izbie Prawodawczej Fabrykata płodem własney Ręki, czyniących dzięki, będące. — Izba Prawodawcza postanowiła oświadczyć ukontentowanie Fabrykantom za pierwiastkowe Ich usiłowania — z wezwaniem ażeby do dalszego wydeskonalecia fabrykatów, w niezmienney gorliwości przykładać się starali, przez co do ciągłej opieki Rządu nabędą prawa.

JW. Reprezentant Soczyński uczynił wniosek, ażeby zażądać od Senatu Rządzącego szczególnego Raportu o postępie Fabryki Sukienney — i lubo JW. Marszałek oświadczył, iż obraz stanu Kraju obeymuie już wtem względzie objaśnienie — JW. Reprezentant Soczyński obstawał, iż obraz stanu Kraju obeymu-

ie tylko ogótowne uwiadomienie — wszę góle zaś postępy tey Fabryki wiadomym nie iest — Izba Prawodawcza przychyliając się do wniosku JW. Reprezentanta Soczyńskiego postanowiła wezwać Rządzący Senat o udzielenie szczegółowey wiadomości co do postępu Fabryki Sukienney.

Sekretarz Seymowy odczytał Reskrypt Kommissyi Organizacyjney z dnia 31. Lipca 1818 r. ad Nr. 128. przy odzwie Senatu z d. 26 b. m. ad Nr. 3455. przesłany — w którym taż Kommissya Organizacyjna uwiadomia Senat, iż stosownie do iednomysłnego postanowienia Trzech Najiaśnieyszych Dworów pierwszy Budżet przez Kommissyą Organizacyjną ustanowiony uważać się ma iako trwające prawo, które inaczej odmienione być niemoże, iak drogą przez Konstytucyą wskazaną, to iest przez Jnicyatywę Senatu w prowadzoną do Zgromadzenia Reprezentantów.

JW. Reprezentant Siemoński przyprzymawiając się do odczytanego Reskryptu uczynił wniosek, iż za zasadę w stanowieniu Budżetu uważa Reskrypt Najiaśnieyszego Imperatora Wszech Rossyi i Króla Polskiego Protektora tutejszey Rzeczypospolitey, przez Najiaśnieyszych Współprotektorów; iako objaśniający Władzę Prawodawczą Reprezentacyi Narodowej przyjęty, i żądał umieszczenie w Protokule wyrazów tegoż, które są następujące:

” Artykuł 10. Zasad Kenstytucyjnych udziela Zgromadzeniu Reprezentantów wszelkie Attrybucye Władzy Prawodawczej; owóż konieczną teyże Wła-

dzy Attrybucyą jest oznaczenie stosunków między dochodami publicznymi a potrzebami Kraju, i możliwością Kontrybucy — ta zaś Attrybucya oczywiście byłaby uroioną tylko, gdyby się określała na prawie oznaczenia wyższości poborów iakich się spodziewać można — niewchodząc wrozbiór koniecznych wydatków i bez władzy zmniejszania tamtych, kiedy okoliczności pomyślnie dozwoliłyby ostatnich — a dalej — iż Zgromadzenie Reprezentantów ma prawo zmniejszenia Dochodów Publicznych umieszczonych w pierwszym Budżecie przez Kommissyą Organizacyjną u tanowionym.

Izba Prawodawcza odczytany Re-skrypt Kommissyi Organizacyjney postanowiła zakommunikować do urzędowego użycia Kommissyi Seymowo Skarbowey.

Nakoniec przedsięwzięte zostały dalsze czynności tyczące się Sądu oskarzonych Urzędników publicznych i co do tych nastąpił ustęp Arbitrow z Sali Obrad Seymowych.

Leon Chwałibogowski
Sekretarz Seymowy.

Dalsze czynności w następnym Numerze Gazety będą umieszczone.

Z Warszawy d. 29 Grudnia.

Dnia 26 b. m. odprawiła się w tutejszym kościele Metropolitalnym, uroczysta a dawno nie widziana ceremonia religijna JW. JX. Franciszek Skarbek Malczewski z najłaskawszej Woli Najjaśniejszego Pana, postąpiwszy z Biskupstwa Kujawskiego na stopień Arcybiskupa Warszawskiego i Prymasa Królestwa Polskiego, otrzymał od Ojca Świętego Pallusz znak Wła-

dzy Metropolitalney', który JW. JXiądz Biskup Lubelski Delegowany na ten koniec od Stolicy Apostolskiej, po odcelebrowaney przez siebie pontyfikalnie Mszy Świętej przed Wielkim Oltarzem, wkładał na niego. Obrządek ten zaszczytli przytomnością swoją obecni tu JWW. Biskupi Dyecezalni obok Kapituły Metropolitalney i licznie zgromadzonego ludu, któremu JW. Arcybiskup i Prymas ozdobiony Palluszem dawał Pasterskie błogosławieństwo. Tak więc stolica tutejsza i dawna Dyecezyia Warszawska na Archidyecezyją wyniesiona, będąc długo bez Pasterza osieroconą, cieszy się teraz żego już ma wśród siebie; a ztąd wielbi Naylepszego z Monarchów, że do tylu świetności przydać raczył nowego blasku Narodowi Polskiemu przez przywrócenie tytułu Prymasa Królestwa Polskiego.

Z Wiednia d. 29 Grudnia.

Upoważniony przy C. K. Dworze tutejszym Rossyyski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister, Hr. Gołowkin miał zaszczyt d. 19 b. m. na osobnem posłuchaniu złożyć N. Cesarzowi list wierzitelny.

N. Cesarz Rossyyski pod czas bawienia tu swojego d. 16 b. m. raczył zobaczyć szpital tutejszey osady i woskowe preparaty gabinetu C. K. medyczno-chirurgicznej Józefowskiej Akademii. J. C. Mość poobejrzeniu obszernych tych zakładów pochwalił je i ukontentowanie swoje oświadczył. Gdy potem C. K. Radca i Professor anatomii, Wicedyrektor tej Akademii Kawaler Scherer, miał zaszczyt oddać temu Monarsze exemplarz drukowanego swojego dzieła, to jest opis anatomicznych woskowych preparatów tej Akademii z

kolorowemi ryciami. dla Petersburskiej medyczo-chirurgicznej Akademii, J. C. Mość nietylko z ukontentowaniem przyjął ważny ten dla nauk dar, ale nadto przy liście Nadwornego swiego Lekaia aktualnego Radcę Stanu i Prezesa Petersburskiej medyczo-chirurgicznej Akademii, Kawalera Wylie, przesłał rzeczonemu Professorowi Scherer pierścień brylantowy.

Z Petersburga d. 3 Grudnia d. k.)

Wychodzące tu gazety, Le Conservateur Impartial, i Ruski Inwalid, umieściły dnia 29 z. m. co następuje:

"To uniesienie serc, z jakim N. Cesarz i wszystkie Osoby N. Jego Rodziny przyymowane były w miejscach, które bytnością Swą zaszczytily; ten hołd wdzięczności i uwielbienia, które dla Monarchy naszego u wszystkich narodów ziednały Jego prawość i mądrość, w czasie działań Kongressu w Akwisgranie okazane; stały się powodem do tkliwych szczegółów w pismach cudzoziemskich. Miło nam też wystawiać sobie, że to uniesienie, ta miłość powszechna, są puklerzem dla N. Jego Osoby przeciw nieszczęściom któreby mogły Jemu grozić w oddaleniu od swych wiernych poddanych. Ostatnie wiadomości z Bruxelli, dokąd Cesarz Ję gomość, w uayporządayszym stanie zdrowia, przybył dnia 5 (17) t. m. stają się dla nas przekonaniem, iż pociski wymierzone przeciw Jego poświęconey Osobie, przez iak chś nędzników, nie tylko bydy przywiedzionemi do skutku, ale nawet długo ukrywać się nie mogły. — Mała liczba tych bezrozumnych, nieszczęśliwych w spokoyności publiczney, nie mających nic do stracenia, a wszystko do

zyskania w odmianie porządku rzeczy po większey części officerowie na połowie żołdu zostawieni, Belgowie i Francuzi, tuszyli sobie w bezrozumnem osłepieniu, że będą mogli zatrzymać N. Cesarza w drodze z Akwisgranu do Bruxelli, i skłonić do podpisania oświadczenia, uznającego syna Napoleona za Cesarza Francuzów, a za Keientkę, Arcy-Kieźnę Maryją Ludwikę. Zapewniają, że spiskowi już, iako na skutek tego uznania, kazali wydrukować odezwy, przez które spodziewali się wznieść powszechne powstanie. Dnia 7 i 8 tegoż miesiąca, rząd Niderlandski miał wiadomość o tym spisku. Opatrzność czuwająca nad przeznaczeniem tyłu narodów, nie dopuściła, ażeby to bezbożne przedsięwzięcie spełnione bydy mogło. Przedsięwzięto najsukutecznieysze środki dla powściągnięcia winowayców, których gazety cudzoziemskie uwagzonych liczą już do 40. Ta spokoynosc, z iaką Monarcha odbywał drogę z Akwisgranu do Bruxelli, zupełne przekonanie Jego Cesarskiej Mości o bezpieczeństwie, nakoniec spokoynosc i porządek w samey Bruxelli, przez czas wszystkich obchodów, przygotowanych na Jego przyięcie, są dostatecznym przekonaniem: iż plan ten był tylko w urojeniu bezrozumnych, nie zaś w środkach do jego wykonania przysposobionych. „

Czytamy w Ruskim Inwalidzie, iż pomiędzy osobami mianowanemi w Akwisgranie przez N. Pana Kawalerami orderów znalazą się: Z woyska Polskiego wydziału kwatremistrzowskiego Podpułkownicy: Boianowicz, Hauke otrzymeli order S. Anny 2giey klasy; z woyska tegoż, korpusu żandarmów Podpułkownik Wieniawski i

Kapitan inżynierów Kałaczkowski, którzy otrzymali order S. Włodzimierza 4 klasy.

W tymże Ruskim Inwalidzie czytamy: "Gazety zagraniczne donoszą za osobliwość, że w Wiedniu i Berlinie kwitła w tym roku herbata czarna. Z tego powodu donosimy miłośnikom botaniki, że i u nas w strefie tak dalece posuniętej ku północy kwitnęła czarna, a nawet i zielona herbata w treibhausach Pawłowskiego zamku N. Cesarzowej Maryi, nazywająca się u Linneusza *Thea Bonea* oraz *Thea Virida*. Nadto widziano tam okryte kwiatem raz pierwszy rośliny, *Sterkulia Platanifolia*, *Acacia Amara* Wild: *Acacia decipiens* Brown: *Bogoo a Patula* Fish: *Tristrantia Pereiofolia* Brown. Nie mało innych roślin przywiezionych tu z gorących stref podobnież widziano osypane kwiatem. Hrabia Rumianców, znajomy miłośnik nauk, ofiarował N. Pani nasiona rozmaitych roślin przywiezionych mu z podróży odbytych na około świata. Rownież też Radca dworu Langsdorf przysłał z Brazylii rośliny: *Solanum Bresiliense* Hor. Paw. *Nicotiana Langendorfi*. Wszystko to wybornie się utrzymuje w Pawłowsku. Nadesłane z Chili nowe rośliny a mianowicie: *Capuzo diversifolia* Hor. Paw. i inne pomyślnie kwitną. Nakoniec wspaniała *Camelia Japonica* zdobi Pawłowsk tysiącami wybornych kwiatów. Lecz nie w samych treibhausach utrzymują się pomyślnie rośliny krain gorących. Sam ogród Pawłowska w piękną porę roku wystawia zbiór roślin podwładnych Bogini Florze na całym okręgu ziemskim. Tam to widzieć można, wonne Arabii rośliny obok wyniosłych Amerykańskich bu-

kietów, drobną morożkę właściwą tylko strefie północnej przy różnobarwnych wieńcach z okolic starożytnego Persepolis.

W domu sierot żołnierskich w Petersburgu zaprowadzono już naukę wzajemnego uczenia, to jest: podług metody Lan-kastra i Bella, ale podług zasad Pestal-lózzego. P. Grecz, wykłada zapytującym pożytki tej metody; z samej też gorliwości znajomy ten pisarz podjął się sprawo-wania obowiązków inspektora tej szkoły i nauczycielskiego instytutu wojskowego.

Z Wilna d. 6. Grudnia. d. k.

W Krasiawiu nad Dzwina, Powiaty Düneburgski, Rzerzycki i Lucyński, składające niegdyś Xięstwo Infantów Polskich, odbyły d. 15. Października w rocznicę zgonu nieodżałowanego Tadeusza Kościuszki za duszę tegoż w Kościele JXX. Misyonarzy obchód pogrzebowy w przytomności Xięcia Ipsylantego, Jenerała brygady i wielu officerów. Katafalk okazał się przyozdobiony. Na obu bokach płasko-rzeźby przybrane w laury wystawiały miejsce, gdzie się wstawił Bochatyr. Wizerunek Kościuszki w promieniach zamykała wieczność z tym napisem: *Semper Honor, Nomenque tuum, Laudesque manebunt*. Po mszy miał kazanie JX. Zarzecki Misyonarz; cywilną mowę powiedział dziedzic miejsca Adam Hrabia Plater. W ciągu zaś tego żałobnego obchodu, śpiewany był przez Damy, napisany przez Marszałka Rzerzyckiego, Pana Buynickiego, Hymn następujący: Stwórco wszech istot, który władniesz światem, Lud Twój korząc się przed Twym Ma-iestatem, Świętych ołtarzy oblega podnoże,

Potężny Boże!

Sługa Twój wierny, syn oyczyzny prawy,
Spełnił twe Boskie przedwieczne ustawy,
I kraj swój w ciężkiej rzucając żałobie,

Legł w oyców w grobie.

Walcząc z zapałem za braci swobody
Nie dbał Kościuszko o ziemskie nagrody
W Tobie! którego tron się nie zachwieje,

Złożył nadzieie.

Tyś Sam rzekł Panie, aby się nie trwożył
Ten, który w Tobie ufność swą położył,
Ze sprawiedliwy w cieniu twej opieki

Przeżyje wieki.

Dopusć nam zatem, u stóp Twego Tronu,
Śiąść z wybranymi gornego Syonu,

Niechay się uyrzym szczęśliwym, bezpie-
cznym

W pokoju wiecznym.

Nam day zachować naddziadów puścizny,
Ich wiarę, cnotę, i miłość oyczyzny.

By wdzięczne Tobie setne pokolenia

Nóciły pienia.

Z Madrytu d. 24 Grudnia.

Zstrony Wielkiego Inkwizytora, któ-
ry jest razem spowiednikiem naszego Kró-
la, ogłoszony tu w tych dniach został wy-
rok następujący: — "W imieniu Przenay-
świętszey Trójcy! Gdy nam doniesionem
zostało, iż krążą rozmaite Xiążki, osno-
wy kacerskiej, przeciwney Religii i bun-
towniczey; i gdy jest nader ważną rze-
czą, aby autorowie, drukarze i roznosi-
ciele takowych dzieł ukaranemi byli, prze-
to rozporządza się, aby wszyscy posiada-
jący poniższe dzieła dostawionemi Inkwizy-
cyi zostali, gdzie najmniej z miesięcz-
nem więzieniem i 25 dolarów ukaranemi
będą. Zakazane dzieła są: Historia In-
kwizycyi; Uwagi nad przywróceniem Je-
zuitów; Teoryja Stanów (Cortes); O po-

trzebie reprezentacyi narodowej; Pieśni
patrijetyczne; Kłopot terażniejszey chwi-
li, i t. d. Większa część tych kacerskich i
buntowniczych pism jest zagranicą wię-
zyku Hiszpańskim drukowana i pota-
iemnie do Królestwa wprowadzona
J te także osoby podlegają karze,
które posiadają zagraniczne dzienniki i
gazety, w których znajdują się artykuły
przeciw Rządowi i urządzeniom w Hisz-
panii. — Wydano w Madrycie d. 19 Listo-
pada 1818.

(Podp.) Fran: Xaw: Meir i Campillo.

Wielki Inkwizytor Królestwa.

Gwardyja Królewska ma być do
5000 ludzi pomnożona i lepiej od innych
korpusów płacona.

W Kadyxie i innych portach zatrzy-
mano wszystkie okręty pewney wielkości,
które mają być użyte do przewiezienia
woysk do południowey Ameryki. Wy-
datki na urządzenie tych okrętów mają
tymczasem o ich właścicieli zastąpić.

Z Kalsruhe d. 15 Grudnia.

Zwłoki zmarłego W. Xcia zostały
d. 11 o godzinie 10 w wieczor w uroczy-
stym orszaku do Pforzheim przewiezione,
i nazajutrz w grobie W. Xiążąt Badeń-
skich złożone.

Paniąca Cesarzowa Rossyyska i by-
ła Królowa Szwedzka, iey siostra, ciągle
tu z swą Matką Margrabiną i Badeńską
bawią. — Owdowiła teraz W. Xiężna
mieszka w Scheibenhart. Panujący W.
Xie zostawił do iey woli obranie sobie
na mieszkanie zamku w Freyburgu lub
w Mannheimie. Teuże W. Xie, gdy była
niedawno mowa o prawnych stosunkach
oświadczył: "Przez ciąg moiego panowa-
nia z moją wiadomością i wolą nikomu
niemoże stać się niesprawiedliwość. Uwa-
żam się za pierwszego sługę kraju, za
pierwszego reprezentanta ludu, to jest mo-
ją zasadą, którą z mlekiem wysiałem, i ta
w trudnych obowiązkach, które teraz
na siebie przyjąłem, będzie skazów-
ką moiego postępowania."

DODATEK

DO N^{ro} 2.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 6 STYCZNIA 1819 ROKU WE SZRODĘ

Z Berlina d. 29 Grudnia.

Bawiąca tu N. Cesarzowa Rossyyska wdowa, udała się d. 26 o godzinie 9 rana z Królewicową Wilhelmową do Charlottenburga, dla wyrażenia swojego żalu nad grobowcem zmarłej Królowey Ludwiki. Powróciwszy zamtąd odwiedziła Monarchini akakamią kunsztów i obejrzała wystawione tam dzieła kunsztu. Czekali już tam na nią N. Król z całą swoją Rodziną i obecni tu Xiążęta i Xiężniczki. Przyjęły ją wszystkie członki akademii mając na czele Ministra stanu Altenstein. J. K. Mość prowadził N. Cesarzową, a Minister Altenstein pokazywał iey i tłumaczył dzieła kunsztu, które z największą uwagą oglądała. Potem przygotowane przez Sekretarza akademii Professora Schumann, a przez Ministra stanu Altenstien podane dyploma na członka tej akademii rzezyła N. Cesarzowa nietylko przyjąć, ale kazać się oprócz honorowego na czynnego wpisać członka. Obeyrzawszy N. Cesarzowa, co było godnem widzenia, w akademii kunsztów, udała się w południe do wielkiego domu miłosierdzia, gdzie ją

znowu J. K. Mość z Królewicami, &c. po przedził. Na wniesciu przyjętą została od przełożonych tego zakładu, Rady stanu Hufelanda, głównych Chirurgów Mursina i Rusta, Rady medycznego Neumann, Professora Kluge, Dozorcy najwyższego Marquardt, &c. N. Cesarzowa obejrzała Kościół, wszystkie sale chorych, operacyjne, &c. kosztowała nawet potraw, chleba i piwa. Bawiła tam przeszło godzinę, pochwaliła całe urządzenie, zachowany tam porządek i czystość, co wszystko okazywało iak dalece czułą iest na cierpiącą ludkość. — Krotkość czasu nie dozwoliła N. Cesarzowey widzieć reszty gmachów uniwersytetu i znajdujących się tam Muz, lecz zleciła Radcy tajnemu Uhden aby wszystkim Professorom iey ukontentowanie oświadczył. — Dnia tego iadła N. Cesarzowa z J. K. Mcią, całą iego Rodziną i obecnymi tu Xiążętami obiad w pałacu. Po obiedzie odwiedziła Xiężną Ludwikę Radziwiłową, i zastała tam śpiewającą akademiią, której Xże Jmć. Radziwił dla naprawianego Akademickiego gmachu dał w swoim pałacu miejsce. Dyrektor i

Professór Zelter, z przełożonemi tego zakładu powitali najpokorniej N. Cesarzową napisanemi na ten koniec wierszami. Przesłuchawszy N. Cesarzowa z odśpiewane chory i oświadczywszy Dyrektorowi tego zakładu swoje ukontentowanie, pojechała z Kieżną Ludwiką Radziwiłłową na pożegnanie do Królewicowej Ferdynandowej, a ztamtąd na uroczystości dla niej urządzone widowisko do teatru opery. Tu mieszkańcy Berlina okazali najwyższą radość z obecności N. Cesarzowej i oddali iey hold najgłębszego uszanowania. Sztuka grana była na iey żądanie "Dziewica Orleańska., Po skończeniu widowiska była wieczerza u N. Cesarzowej, na której znajdował się także obecny tu Królewic Angielski, Xże Kumbertlandyi, który dla żatoby po swej Matce, niebywa na żadnych zabawach. — W niedziele d. 27 o godzinie 8 z rana nastąpił ediazd N. Cesarzowej. Prosiła ona aby na iey pożegnanie nie zgromadziły się do zamku Władze, nie czyniono iey żadnych honorów, nie występowało i nie odprowadzato ią wojsko. Wszelako z rozkazu J. K. Mci cała osada stała pod bronią. Szwadron gwardyi Królewskiej odprowadził, tak iak podczas przyjazdu, powoz N. Cesarzowej do bramy Frankfortskiej. Oprócz tego iechali obok powozu Jenerał dowodzący w prowincyi, Gubernator i dowódca Berlina — N. Król z wszystkiemi Kieżętami i Kieżniczkami Domu Królewskiego udał się przodem do Friedrichsfeld (o milę od Berlina) i oczekiwat tam na N. Cesarzową dla pożegnania iey najserdeczniej. N. Cesarzowa, przy towarzyszących iey błogostawieństwach mieszkańców Berlina, przy-

była o godzinie 9 do Friedrichsfeld, i po śniadaniu nastalo boleane się rozstanie. N. Cesarzowa z rozrzewaniem pożegnała się z N. Królem i iego Rodziną, której krótki tu pobyt ustalil bardziej zachodzące związki pomiędzy obiema Dworami. W. Kieżna Maria, Następczyni W. Ci-marska, odprowadziła z swoim Matżonkiem N. Matkę swoją do Müncheberg, z kąd po obiedzie powróciła do Berlina. Zaś N. Cesarzowa udała się w dalszą drogę do Peterzburga przez Landsberg nad Wartą, gdzie będzie pierwszy nocleg, Toruń, Królewice i Memel. Dowodzący Jenerał Hr. Fauenzien Wittenberg i Prezes najwyższy Haydebeck odprowadzają tę Monarchinią do granicy gubernii Berlinskiej, a Łowczy nadworny H. Moltke i Szambelan Ba-Werthe aż do granic Królestwa Pruskiego za Memel.

Z Paryża d. 19 Grudnia.

Król cierpi ciągle napady pedagry, a Kieżna Berry zastąpiła. Z pomiędzy podanych przez izbę Deputowanych na prezesa 4 kandydatów mianował Król na terażniejsze posiedzenia P. Ravez. — Gdy Król po zagaieniu izb powracał ze sali, rzekł do odprowadzających go Deputowanych: "Mci Panowie, styszeliście całe wynurzenie serca moiego, i pewny iestem że trafiłem także do waszych. „

Gwardyiá narodowa ma bydź do pomocy zmniejszona i naprzysztość skła-dać się tylko z obywateli właścicielów.

Jenerał Sarrazin, który przed kilkunastu lat z Boulogne do Anglii uciekł, i w r. 1811 zaocznie przez sąd wojskowy na śmierć skazany został, ma teraz nową sprawę o więźoństwo i osadzony

jest w więzieniu Laforce. Ma on trzy żyjące żony; jedną w Liwornie od 1799, drugą w Londynie od 1813, trzecią w Berdeaux od 1817. Z pierwszymi dwiema ma kilkoro dzieci.

Z Londynu d. 18 Grudnia.

Podług ostatniej woli zmarłego Królowej klejnoty tey, które do 1 mill. fszt. szacują, mają być pomiędzy tey córki podzielone, z których nie-amiężne otrzymują tey garderobę, która jest także znaczney wartości. W gotowiznie zostawiła 4000 fszt.

Gdy Angielski Kapitan Malolm pierwszy raz pokazał się na Dworze Perskim, rzekł Szach do niego: "inną razą mówić będziemy o ważniejszych rzeczach, a teraz pragnę, abys W Pan zaspokoił moją ciekawość względem pewnego przedmiotu, o którym słyszałem, a wia-ry mu dać niemogę: prawdaż to, że Król Angielski jedną tylko ma żonę?" Po zapewnieniu, że tak jest, rzekł ten Monarcha: iż nie mogłby wcale panować w kraju, gdzie takie jest urządzenie; seray jego składa się z 300 kobiet.

O zayściach w Madrycie tak sprzeczenie biegają tu wieści, iż oczekiwac ztamtąd potrzeba pewniejszych doniesień. Główną z tych wieść jest, że Król z rodziną; swoją i Postem Angielskim, P. Wellesley, po podniesieniu przez wojsko rokoshu udał się z Madrytu do Eskuryal. Lecz Dwor zwykł zawsze o tey perze ro-ku bawiać w Eskuryal.

Z Drezna d. 25. Grudnia.

Przy największym żalu Domu Królewskiego i mieszkańców umarła tu w piątek o godzinie kwadrans na 6tą Sió-

stra Oycy N. Króla, Xiężna Maryja Elzbieta Apolonija Kazimira Franciszka Xawera, na ostabienie w 82 roku i 10 miesięcy życia. Zmarła Xiężna nietylko podczas wojny w czasie niebytności JK Mci odwracała od miasta naszego wszelkie klęski, ale była nadto dobroczynną dla ubóstwa. Była ona najstarszą Xiężną Domu Królewskiego.

D. 21 b. m. umarł tu także Spowiednik Królewski, X. Jan Aloyzy Schneider, Kanonik Krakowski, Wikaryusz Apostolski, Biskup Argio, Kawaler orderu zasługi, w 66 roku życia.

Komitet Towarzystwa Przyjaciół Muzyki

Ma honor upraszać szanownych Członków Towarzystwa, żeby dla wsparcia jego i dla doskonalenia talentu, chcący przytomnością swoją zaszczycać w tym roku miesięczne popisowe Muzyki, kaźdey ostatniey Niedzieli, i tych którzy składek przeszlorocznych podpisawszy się niepopłacili, żeby one, na ręce JM P. Nowakowskiego Kassjera, na S. Jana Ulicy Nro. 466. na drugim piętrze, lub JM Pana Nowakiewicza Prokuratora, na Ulicy S. Anny Nro. 310 na drugim piętrze, złożyć raczyli, gdzie Kwity i bilety otrzymają. Jle że edtąd dla zaprowadzenia porządku stosownie do ustawy z dnia 13. Grudnia r. z. na muzykach tych popisowych miesięcznych, samym tylko Członkom w Oplacie się Złp: 12 na cały rok za biletami znajdować się będzie woluo.

W Krakowie dnia 20 Grudnia 1818.

X. Hiac. Janowski Secr.

Dnia 4 i 5 Stycznia 1819.

Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Pszonicy	28 —	26 —	24 —	21 —
— Zyta	13 —	12 15	12 —	10 15
— Jęczmienia	11 —	10 —	9 —	8 —
— Owsa	6 —	5 15	5 6	5 —

— Jagiel	33	— 35	— 32	— 28
— Grochu	13	— 12	— 11	— 10
— Rzepaku	24	— 22	— 21	— 20

śladową wysokiej sławy słynącego w tymże zawodzie Ojca swego, Jana Lampiego.

Ten młody Artysta, właśnie w tym czasie ukończył dzieło, wystawiające JW. Wielogłowską, z Matką i Synem iey; — Babka pieści się z Wnuczkim swym, łagodność i dobroć macierzyńska są wyrażone w całej iey postaci, a wnuczek interesuje przychylnością Synowską, w całej iego twarzy malującą się. Matka rzuca oko spokojnie na poruszenia serc ich, i ztąd poznać można ukontentowanie, które wewnątrznie czuie z tego widoku.

Położenie miejsca stosowne jest do sceny, którą Artysta doskonałą swą sztuką oddał, a wapory powietrzne, które w odległości widać, pełne żywości, nietylko nie osłabiają odbijającego się na tę grupę światła, lecz owszem jasniey i widoczniey onę wystawiają.

Dzieło to wytworne, szczególnieyszczą ściągą uwagę przez żywość kolorów, przenaturalne oddanie części ciała odkrytych (carnation) i przyjemność ubiorów (drapeirie)

Stowem JPan Lampi tym płodem pensa swego, czyni zaszczyt swym Nauczycielom, PP. Cuidode Vandique, Camo-Marate, Raphael Miox, i Casanova.

Raczysz W Pan przyjąć przyteu zdarzeniu wyraz szczególnego mego szacunku i poważania.

A. J.

Cena Zboża

W Warszawie d. 19 Grudnia.

Korzec Pszenicy od Złp.	24	do 40.
— — Żyta — —	19	do 21.
— — Jęczmienia — —	14	do 16 $\frac{1}{2}$
— — Owsa — —	9	do 10.
— — Grochu — —	15	do 19.

Cena Zboża

W Gdańsku d. 24 Grudnia

Łaszt 28 Korcy wynoszący.	
Pszenicy od Złp.	1140 do 1360.
Żyta — —	720 do 740.
Jęczmienia — —	600 do 620.
Owsa — —	400 do 420.
Grochu — —	760 do 840.

**DO JP. REDAKTORA GAZETY
KRAKOWSKIEY.**

Przekonanie, iż WW. Pan swykt iest steś oddawać sprawiedliwość Talentom ośmiela mię upraszać Go, ażebyś List niniejszy, jak nayrychley w Gazecie swey umieścić raczył, który innego niema zamiaru, iak tylko obeznać Publiczność, celującym w sztuce Malarskiej Artystą. — JPanem Franciszkim Lampi, godnym na-

D O N I E S I E N I E

Es haben des Königs Majestät allergnädigst zu genehmigen geruhet: das die wegen Heuernug der Fournage allgemein angeordnete, einstweilige Erhöhung des Kaiterei-Porto und der Personen = Gelder bei den ordinairren fahrenden Posten (Diligencen) mit Ende des Jahres 1818. aufhören soll. — Da also vom 1. d. M. die genöthliche Kaiterei-Taxe und das bekante gewöhnliche Personen-Geld eingetretten ist; so wird solches hierdurch zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

Krakau den 3. Jänner 1818.

Königlich Preussisches Post Amt
Do l l e g a

J. K. Mość raczył naylaskawiey zezwolić: aby z powodu drogości obreku nakazane powszechnie tymczasowe podwyższenie opłaty od koni Pocztowych tak dla podróżnych, iako i wozowey Poczty czyli Delizansu, z końcem roku 1818. ustało. — Gdy więc od 1. b. m. następuje zwyczajna opłata od koni Pocztowych i wozowey Poczty, podać się to do wiadomości publiczney.

Krakow dnia 3 Stycznia 1819.

Królewsko Pruski Pocztnik
D o l l e g a